

26 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Rdz 16,1-12.15-16) Saraj, żona Abrahama, nie urodziła mu potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanke, imieniem Hagar. Rzekła więc Saraj do Abrama: „Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci”. Abram usłuchał rady Saraj. Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanke, i dała ją za żonę mężowi swemu Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. Wtedy Saraj rzekła do Abrama: „Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą!” Abram rzekł do Saraj: „Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak będziesz uważała za dobre”. Kiedy Saraj upokorzyła Hagar, ta uciekła od niej. Anioł Pana znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur i zapytał: „Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz?” A ona odpowiedziała: „Uciekłam od mojej pani, Saraj”. Wtedy anioł Pana rzekł do niej: „Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę”. Po czym anioł Pana oznajmił: „Bardzo rozmnożę twoje potomstwo, tak że nie będzie można go policzyć”. I mówił: „Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców”. Hagar

urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael. Abram miał lat osiemdziesiąt sześć, gdy mu Hagar urodziła Izmaela.

(Rdz 16,1-12.15-16)

Saraj, żona Abrahama, nie urodziła mu potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. Rzekła więc Saraj do Abrama: „Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci”. Abram usłuchał rady Saraj. Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. Wtedy Saraj rzekła do Abrama: „Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą!” Abram rzekł do Saraj: „Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak będziesz uważała za dobre”. Kiedy Saraj upokorzyła Hagar, ta uciekła od niej. Anioł Pana znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur i zapytał: „Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz?” A ona odpowiedziała: „Uciekłam od mojej pani, Saraj”. Wtedy anioł Pana rzekł do niej: „Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę”. Po czym anioł Pana oznajmił: „Bardzo rozmnożę twoje potomstwo, tak że nie będzie można go policzyć”. I mówił: „Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców”. Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael. Abram miał lat osiemdziesiąt sześć, gdy mu Hagar urodziła Izmaela.

(Ps 106,1-5)

REFREN: Nasz Pan jest dobry: chwalcie Go na wieki

Chwalcie Pana, bo jest dobry,
bo na wieki trwa Jego łaska.
Któż wysławi potężne dzieła Pana
i rozgłosi całą Jego chwałę?

Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań
i sprawiedliwie postępują w każdym czasie.
Pamiętaj o nas, Panie,
gdyż upodobałeś sobie w swym ludzie.

Przyjdź nam z pomocą,
abyśmy ujrzeli szczęście Twych wybranych,
cieszyli się radością Twego ludu,
chlubili się razem z Twym dziedzictwem.

Aklamacja (1P 1,25)

Słowo Pana trwa na wieki. to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

(Mt 7,21-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który Mi mówi:
"Panie, Panie", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia
wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu:
Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie
wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy

wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy im oświadczył: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości". Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry, i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki". Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

Komentarz:

Pierwszym, który idealnie wypełniał wolę Ojca swego w niebie, był Pan Jezus. „Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał” (J 4,34). „Nie szukam własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5,30). „Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał” (J 6,38).

Niewątpliwie, nikt prawdziwiej niż Bóg nie chce naszego dobra, dlatego niemożliwe jest, żeby ktokolwiek stracił na poddaniu się Jego woli. Nasze opory przed całkowitym i bezwarunkowym zawierzeniem się Bogu płyną zawsze z tego, co w nas ciemne i grzeszne.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus przestrzega przed pustym i nieautentycznym zawierzeniem Bogu. Później Apostołowie tę Jego przestrożę podejmowali wielokrotnie. „Kto mówi: „Znam Go” — pisze Apostoł Jan — a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma

w nim prawdy” (1 J 2,4; por. 4,19n). Podobnie uczył Apostoł Paweł: „Twierdzą, że znają Boga, czynkami zaś temu przeczą” (Tt 1,16). Również Apostoł Jakub: „Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (Jk 1,22).

Przypomina się tu przypowieść o dwóch synach wysłanych do winnicy (Mt 21,29–31). Z aprobatą mówił Pan Jezus tylko o tym synu, który wprawdzie zaczął od buntu, ale później naprawdę pełnił wolę swego ojca”.

o. Jacek Salij OP